STRONNICTWO PRACY

ZMIANY I PRZEOBRAŻENIA

II 25045

STR 899 329

WYDAWNICTWO
ZARZĄDU STRONNICTWA PRACY NA WYCHODŹCTWIE
LONDYN — 1947.

POLISH RESEARCH CENTRE LTD
No. 30496
BIBLIOTEKA
Nr 25045
CANCELLED
BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA w Toruniu
1385176

JAK POWSTAŁ ZARZĄD STRONNICTWA PRACY NA WYCHODŹCTWIE

Program Stronnictwa Pracy, uchwalony w okresie konspiracji przeciw-niemieckiej — dnia 6 grudnia 1944 r. w Krakowie oraz Statut Stronnictwa, uchwalony w Warszawie dnia 9 września 1943 r. — oto treść pierwszej publikacji, wydanej przez Zarząd Stronnictwa Pracy na Wychodźctwie.

Oba te dokumenty znalazły się przed żelazną kurtyną jeszcze w 1945 r. — zostały jednak przez t. zw. „Komitet Zagraniczny" starannie ukryte przed opinją publiczną, wykazują one bowiem bezpodstawność istnienia i działania tegoż „Komitetu Zagranicznego S. P.". **Komitet ten stoi na stanowisku mocy obowiązującej programu Stronnictwa z 1937 r. oraz dotychczasowego trwania mandatów władz z 1937 r., podczas gdy obie te podstawy zostały przekreślone już dawno przez niniejsze dokumenty. Program z roku 1944 uchyla program z roku 1937. Nowy Statut z 1943 r. uchyla nie tylko statut poprzedni, ale ustala również nową konstrukcję władz,** postanawiając przedewszystkiem w art. 12, że „do czasu zwołania najbliższego Kongresu w Wolnej i Niepodległej Polsce, Zarząd Główny stanowi najwyższą władzę Stronnictwa".

Nieuznawanie tych dwóch istotnych podstaw Stronnictwa Pracy nietylko uniemożliwia reprezentację Stronnictwa nazewnątrz, lecz co więcej, staje się równoznaczne z wystąpieniem ze Stronnictwa (patrz Art. 3 pkt. 1 i 7a Statutu).

Delegaci Naczelnych Władz Stronnictwa Pracy, którzy opuścili Polskę w listopadzie 1945 r. a dotarli do Londynu wiosną 1946 r. — przez długie miesiące, gdyż do lutego 1947 r., nakłaniali członków t. zw. Komitetu Zagranicznego S.P. do uznania przeobrażeń i zmian zaszłych w Stronnictwie Pracy po roku 1937, porzucenia swego separatyzmu i wejścia w jednolity, żywotny, aktualny nurt Stronnictwa. Spotkali się jednak z całkowitym brakiem zrozumienia, z trwałym uporem, a nawet złą wolą, w wyniku której wprowadzono do „Komitetu Zagranicznego" obce elementy, mające dopomóc w zwalczaniu jednolitości i nowoczesności Stronnictwa.

Przed wyraźnym zdyskwalifikowaniem t. zw. „Komitetu Zagranicznego", jako reprezentacji Stronnictwa Pracy powstrzymały Delegację Krajowa takżę względy natury ogólnej. Z chwilą bowiem jawnego stwierdzenia, że t. zw. „Komitet Zagraniczny S.P." nie jest organem prawdziwego, niepodległościowego Stronnictwa Pracy — powstałby kryzys rządowy; przyspieszanie zaś tego kryzysu na odcinku S.P. nie leżało w zamiarach Delegacji Krajowej S.P.

W miesiącach lutym, marcu i kwietniu 1947 r. nastąpiły na kontynencie spotkania wszystkich, przebywających na wychodźctwie członków naczelnych i okręgowych władz prawdziwego, niepodległościowego Stronnictwa Pracy — w wyniku których uznano, że **dalsze utrzymywanie fikcji, że t. zw. „Komitet Zagraniczny" jest zagraniczną reprezentacją Stronnictwa Pracy — jest wyraźnie dla interesów Stronnictwa Pracy szkodliwe.** Postanowiono zatym przedstawić jasno sprecyzowane warunki, których uwzględnienie mogłoby umożliwić uznanie zrekonstruowanego „Komitetu Zagranicznego" za organ Stronnictwa Pracy.

Przedstawienie tych warunków nastąpiło w dniach 15 maja, 6 czerwca i 14 czerwca 1947 r. Treść ich jest następująca:

1. Uznanie za Program Stronnictwa Pracy — Programu, uchwalonego w Kraju w okresie okupacji niemieckiej w dniu 6 grudnia 1944 r. w Krakowie.

2. a) Uznanie mocy obowiązującej Statutu Stronnictwa Pracy z dnia 9 września 1943 r.

   b) Uznanie Komitetu Zagranicznego Stronnictwa Pracy jedynie za reprezentację zagraniczną Stronnictwa Pracy.

   c) Ustalenie składu reprezentacji zagranicznej Stronnictwa Pracy przez oparcie jej konstrukcji na zasadzie udziału w niej przebywających na emigracji członków naczelnych i okręgowych władz Stronnictwa Pracy z przed wojny lub okresu okupacji niemieckiej.

3. Utrzymanie zasadniczej linii politycznej Stronnictwa Pracy:

   a) w polityce wewnętrznej przez porozumienie z ugrupowaniami demokratycznymi i postępowymi i przeciwstawienie się przerostom monopartyjnym w strukturze państwowej,

   b) w polityce zewnętrznej przez pełną obronę zachodniej granicy polskiej na Odrze i Nissie Łużyckiej i akcję, zmierzającą do budowy Europy Środkowo-Wschodniej.

4. Właściwy podział pracy wewnątrz Komitetu Zagranicznego i przekazanie określonych funkcji odpowiednim zespołom.

5. Zaktywizowanie działalności reprezentacji zagranicznej Stronnictwa Pracy wśród wychodźctwa polskiego i wśród obcych.

Wobec definitywnego odrzucenia powyższych warunków przez Komitet Zagraniczny, **ustały ostatecznie wszystkie pozory wywołujące wrażenie, że reprezentuje on Stronnictwo Pracy, a przedstawicielstwo zagraniczne objął utworzony tegoż dnia 14 czerwca 1947 r. Zarząd Stronnictwa Pracy na Wychodźctwie.** Członkami tego Zarządu zostali członkowie naczelnych i okręgowych władz Stronnictwa Pracy, statutowo przewidzianych. **Zarząd ten został uznany przez Zarządy Stronnictwa Pracy we Francji, Belgji i W.Brytanji** — co wynika z poniższych uchwał:

Zarząd Stronnictwa Pracy we Francji Paryż, dn. 21.VI.47.

DO

ZARZĄDU STRONNICTWA PRACY NA WYCHODŹCTWIE

w Londynie

Zarząd Stronnictwa Pracy we Francji, na zebraniu nadzwyczajnym w Paryżu, w dniu 21.VI.47., postanowił:

1. Działać w myśl programu Stronnictwa Pracy, uchwalonego przez Zarząd Główny prawdziwego Stronnictwa Pracy w Kraju w r. 1944.

2. Uznawać jedynie za konstytucyjną — władzę Pasńtwa Polskiego, wspartą o Wolę Narodu, czynniki emigracyjne i delegatów krajowych.

3. Żądać reprezentacji we władzach państwowych depozytariuszów Woli Kraju, delegowanych przez Kraj.

4. Bronić poszerzonych granic Państwa Polskiego na Odrze i Nysie. W świetle sprawiedliwości dziejowej, ziemie zachodnie są ziemiami rdzennie polskimi i należą się Polsce zarówno z tytułu historycznego, jak i odszkodowań wojennych za poczynione spustoszenia przez napastnika niemieckiego.
   Jakikolwiek akt samowolny któregokolwiek z członków Stronnictwa Pracy na rzecz rezygnacji z granicy Odra-Nysa, równoznaczny być musi ze zdradą narodową i postawieniem poza nawias społeczeństwa polskiego.

5. Zażądać cofnięcia zaufania członkom władz Stronnictwa Pracy, którzy:

   a) przechodząc ponad Wolą Krajowego Zarządu Głównego, negują Program Krajowy prawowitego, niepodległościowego Stronnictwa Pracy;

   b) dokonują jednostronnych, uzurpatorskich decyzji, bez konsultacji opinii delegatów krajowych Stronnictwa Pracy;

   c) wysługują się interesom partyjnym innego stronnictwa.

6. Zaapelować do dobrej woli i troski wszystkich członków Stronnictwa Pracy o spójność i jedność naszego ruchu. Zarząd ma nadzieję, że rozłam, jaki nastąpił w londyńskiej dyspozycji Stronnictwa Pracy, po śmierci Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, ś. p. Władysława Raczkiewicza, zostnie zażegnany, jedność przywrócona, wola Kraju uszanowana.

   Do czasu przywrócenia jedności Ruchu S. P., Zarząd Stronnictwa Pracy na Francję upoważnia p. mec. Bronisława Sulimierskiego do reprezentowania naszego sta-

nowiska wraz z głosem Kraju w Radzie Stronnictw Politycznych, jak i wszędzie tam, gdzie opinia Obozu Niepodległościowego winna być konsultowana. Stanowisko nasze obowiązywać będzie aż do czasu miarodajnych i ostatecznych postanowień Kontynentalnego Kongresu Stronnictwa Pracy, projektowanego w sierpniu 1947 r.

Zarząd Stronnictwa Pracy
we Francji
(—) **Ks. Florian Kaszubowski, prezes**
(—) **Florian Bałta, sekretarz**

Zarząd Stronnictwa Pracy
w Belgii

Bruksela, dnia 15 lipca 1947 r.

Zarząd Stronnictwa Pracy w Belgii na zebraniu nadzwyczajnym w dniu 15 lipca 1947 r., po wysłuchaniu sprawozdania Prezesa Zarządu Stronnictwa Pracy na Wychodźctwie, Mecenasa Sulimierskiego — uchwalił następującą rezoluąję :

1. Zarząd Stronnictwa Pracy w Belgii wyraża przekonanie, że kryzys polityczny, który powstał w Londynie po śmierci ś. p. Prezydenta Raczkiewicza, zostanie zażegnany w sposób legalny, zgodny z prawem, interesem narodu i zasadami demokracji.

2. Zarząd uznaje program Stronnictwa uchwalony w grudniu 1944 roku.

3. Uznając granice wschodnie Polski wytyczone w Traktacie Ryskim, Zarząd podkreśla konieczność obrony poszerzonych granic Państwa Polskiego na Odrze i Nysie, które są zgodne z zasadą sprawiedliwości dziejowej i należnych Polsce odszkodowań za poczynione spustoszenia przez najeźdźcę niemieckiego. Wobec powyższego, Zarząd zmuszony jest potępić działalność p. Stanisława Sopickiego, skierowaną przeciwko granicom na Odrze i Nysie i stwierdzić, że nie uważa go za członka Stronnictwa Pracy.

4. Zarząd solidaryzuje się całkowicie z Zarządem S.P. na Wychodźctwie, wyraża przekonanie, że w czasie jaknajbliższym zwołany zostanie ogólny zjazd S. P. — Jednocześnie potępia stanowisko t. zw. Komitetu Zagranicznego, który wbrew woli władz naczelnych Stronnictwa:

a) nie uznaje programu Stronnictwa uchwalonego w Kraju,

b) podejmuje jednostronne uzurpatorskie decyzje bez konsultacji opinii delegatów krajowych S. P.,

c) wysługuje się obcym interesom partyjnym.

Zarząd stoi na stanowisku, że t. zw. Komitet Zagraniczny nie reprezentuje Stronnictwa Pracy na Wychodźctwie.

Sekretarz: Prezes:
(—) **Jarosław Berezowski** (—) **Tadeusz Plater-Zyberk**

Zarząd Stronnictwa Pracy
w Wielkiej Brytanji

Londyn, dnia 16 sierpnia 1947 r.

Zarząd Stronnictwa Pracy w Wielkiej Brytanji na zebraniu w dniu 16 sierpnia 1947 r. postanowił podać do wiadomości, że:

1. Uznaje jedynie prawdziwy program SP uchwalony w Kraju w okresie okupacji niemieckiej w dniu 6 grudnia 1944 r. w Krakowie, oraz Statut Stronnictwa, uchwalony w Warszawie w dniu 9 września 1943 r.;
2. W związku z powyższym uznaje za legalną reprezentację Stronnictwa na emigracji jedynie Zarząd Stronnictwa Pracy na Wychodźctwie;
3. Akceptuje linię polityczną Zarządu Stronnictwa Pracy na Wychodźctwie.

Sekretarz Prezes
(—) **Bolesław Balicki** (—) **Franciszek Gier**

MAKSYMALIZM

Między obrazem Stronnictwa Pracy sprzed września 1939 r. — a z okresem końca działań wojennych wiosną 1945 r., zachodzą olbrzymie i zasadnicze różnice. Zgodne są one z ewolucją, która obejmuje kierunek chrześcijańsko-społeczny na całym świecie. Spóźniony w swej realnej formie w stosunku do liberalizmu czy socjalizmu — przechodzi on szybki rozwój, nabierając coraz pełniejszego i odrębnego wyrazu.

Przed wojną prądy chrześcijańskie w Europie usiłowały jedynie „chrystjanizować" zasady obcych doktryn. Stawiały one w swych ówczesnych programach pewne granice liberalizmowi, hamowały tendencje kapitalistyczne, tamowały egoizm nacjonalistyczny, a nawet usiłowały dopasowywać się do ustroju klasowego, walcząc jedynie z jego przerostami.

Tego rodzaju nastawienie uzyskało z biegiem lat nazwę „minimalizmu", który dzisiaj usiłuje chrystjanizować ustrój narzucony przez komunizm. Mamy tego przykłady na Zachodzie Europy; jego wyrazem w dzisiejszej Polsce jest grupa Bolesława Piaseckiego, wydająca tygodnik „Dziś i Jutro".

Minimalizm chrześcijański, obojętnie jakiego typu — czy liberała Sopickiego, czy komunizującego Bolesława Piaseckiego — przyjmując postawę bierną i nie wnosząc zdecydowanie samodzielnych elementów — nie jest atrakcyjny. Dlatego też przed wojną kierunek chrześcijański nie mógł się przebić ani przez panujący w przedwrześniowej Polsce liberalizm gospodarczy czy kapitalizm, ani przez klasowy w swej istocie ustrój polityczny, dzielący społeczeństwo poza sanacyjnym nalotem, na robotników—PPS, chłopów—PSL i inteligentów—SN.

Wojna, okupacja i przeobrażenia zachodzące w psychice społeczeństwa polskiego, zmieniły zasadniczo oblicze narodu i jego organizacji politycznej. Zmieniły też zasadniczo oblicze ruchu chrześcijańsko-społecznego. Jesienią roku 1939 i wiosną 1940 powstaje cały szereg organizacji konspiracyjnych, stojących na płaszczyźnie światopoglądu chrześcijańskiego. Podkreślają one jasno swe poglądy w prasie podziemnej. Nawiązują ze sobą łączność, jednoczą się, aż późną jesienią

1942 roku uznają zreformowane Stronnictwo Pracy za reprezentację polityczną obozu chrześcijańsko-społecznego. Nowe elementy, które początkowo niezależnie od siebie rozpoczęły pracę, a następnie zjednoczone kontynuowały rozpracowywanie doktryny chrześcijańsko-społecznej, postawiły wyraźnie na MAKSYMALIZM chrześcijański. We wszystkich swych wypowiedziach podkreślały jasno, że nauka Chrystusa ani nie ogranicza się do norm, regulujących życie jednostki, ani nie jest paliatywem, łagodzącym bóle społeczności. Przeciwnie! Zasady jej obejmują całokształt życia jednostkowego i zbiorowego, a nie są one ani mdłe, ani cukierkowe — lecz dla niszczenia zła, niesprawiedliwości, wyzysku i społecznej krzywdy mobilizują siły moralne i fizyczne.

Smutne doświadczenia prądów, które z niechrześcijańską megalomanją zapewniały swoich zwolenników o posiadaniu recepty na szczęśliwość ludzi i narodów — stają się zbiorem błędów, których trzeba unikać, choć zawierają momenty również pozytywne. Biorąc je pod uwagę, kierunek chrześcijański w polityce postawił sobie za wstępny cel opracowanie programu, któryby wywodząc konsekwentnie swe konkretne, aktualne, dostosowane do czasu i przestrzeni postanowienia, ze stałych i niezmienionych zasad chrystusowych nakreślił obraz stosunków do zrealizowania w wolnej Polsce; opiera się on na trzech zasadach :

1. Człowiek jest harmonijnym układem ducha i ciała; dla wydobycia pełni jego osobowości trzeba mu zapewnić równomierny i wszechstronny rozwój duchowy — t. zn. kulturalny i fizyczny — t. zn. materialny, gospodarczy.

2. Ustrój wewnętrzny państwa opierać się winien :

   a) na zapewnieniu jaknajwydatniejszego udziału jednostki w kierowaniu najbliższą mu sferą jego bezpośrednich zainteresowań (samorządy),

   b) na zrównoważeniu wpływu jednostki na działanie całego aparatu państwowego ze sprężystością władzy i ciągłością linii politycznej.

   c) na zgodnym współdziałaniu elementów pracy i kapitału, opartym na zasadzie upowszechnienia drobnej własności a uspołecznienia wielkiej,

3. Współżycie narodów układać się winno na zasadzie ich łączenia się w dobrowolne związki, począwszy od regjonów narodów pokrewnych, przez zespoły regjonów do organizacji świata.

Zasadami maksymalizmu chrześcijańskiego są więc zgodność ustroju z naturą ludzką i naturą zbiorowisk ludzkich, oraz stosowanie zawsze tej samej etyki, moralności i sprawiedliwości.

PRAWICA CZY LEWICA

Z przyczyn, które dzisiaj są już historyczne i które trudno tutaj przypominać — przed wojną 1939 r. symbolem lewicy był nie tylko radykalizm społeczny ale i ateizm, w najlepszym razie indyferentyzm religijny. Prawica zaś często w sposób wyraźnie nieuczciwy wykorzystywała markę chrześcijaństwa dla celów swojej propagandy, natomiast ruchy chrześcijańsko-społeczne spychane były na prawicę przez propagandę materialistycznej lewicy.

Okres narastającego konfliktu a potem wojna zburzyły ten stary schemat. Utrzymuje się on nadal w krajach, przez które wojna nie przeszła — np. w Hiszpanji czy Portugalji — ale to są wyjątki, które nie mogą zaciemnić istoty nowego obrazu.

Faszyzm, wygrywający na swoją korzyść katolicyzm, był niewątpliwie ruchem prawicowym. Opinia publiczna bowiem uznała, że jedną z istotnych cech prawicy jest totalizm, brak tolerancji i deptanie praw człowieka. Dlatego i hitleryzm, choć bezwzględnie bezbożniczy — zaliczono do prawicy.

Powstaje jednak pytanie, czy totalistyczny i nietolerancyjny, a wojująco ateistyczny komunizm, jest prawicą, czy lewicą? Coraz częściej stosuje się doń nazwę czerwonego faszyzmu!

Jednocześnie zaszły inne zmiany. Starło się anty-religijne ostrze demokratycznej, dotychczasowej lewicy. **Ruchy chrześcijańsko-społeczne zaś wszędzie wyraźnie i konsekwentnie wywiesiły sztandar radykalnych reform społecznych i walki o pełnię praw dla osobowości każdego człowieka. Stąd ruchy chrześcijańsko-społeczne przeszły w opinii publicznej bezspornie na demokratyczną lewicę.** Łączy je z nią program społeczny oraz ustosunkowanie się do człowieka i narodu. Dzieli światopogląd.

Natomiast nie łączy ich nic z prawicą, która odrzuca najistotniejsze zasady światopoglądu chrześcijańskiego: jedność etyczną, — t. j. stosowanie tej samej etyki w życiu publicznym co w prywatnym. **Nie wystarcza przyznawanie się do kościoła — trzeba zachować moralność w polityce. Inaczej chrześcijańskich haseł używa się w złej wierze.**

Niestety emigracja polska w Wielkiej Brytanji nie przeszła żadnych przemian. Zasklepiona w stosunkach sprzed 1939 roku, łączy nadal chrześcijaństwo z prawicą, wyrządzając tym olbrzymią szkodę doktrynie chrześcijańsko-społecznej, spychając ją na grunt zacofania, wbrew ewolucji, zaszłej w Polsce i w świecie.

Dlatego gdy pękać zaczęły podstawy emigracyjnego ustroju, wystąpiły wyraźne rysy w kierunku chrześcijańsko-społecznym, odrzucając na prawicę upartych epigonów bezpowrotnej przeszłości, którzy znieść nie mogli ducha postępu i aktualności, wywodzącego się z przeżyć narodu w okresie wojny.

PRZEMIANY W KRAJU

Rozmiary i przebieg klęski wrześniowej pojęte jako nieodwracalny wynik błędów polityki wewnętrznej i zagranicznej, zdyskredytowały całkowicie w opinji publicznej obóz sanacyjny, a dochodzące z Londynu słuchy o metodach, stosowanych celem powrotu do władzy, utwierdzały całkowite rozejście się społeczeństwa z grupą dawnej „elity“.

Innego rodzaju procesowi uległ obóz narodowy. Uświadomienie narodowe objęło wszystkie warstwy nie wyłączając w najmniejszej mierze „uświadomionego klasowo proletariatu“. To też rozsądni i konsekwentni członkowie obozu narodowego zastanawiać się zaczęli nad wyciągnięciem praktycznych wniosków z przytaczanego przez siebie zdania Romana Dmowskiego, który przewidywał koniec „misji“ tworzonego przez siebie ruchu z chwilą upowszechnienia podstawowych jego zasad. Przykład hitleryzmu odstręczał natomiast wyraźnie od wszelkich nacjonalistycznych przejaskrawień i totalistycznych tendencji. Tym mocniej odwracało się społeczeństwo od tych elementów,

które szermując bez pokrycia hasłem „radykalizmu", usiłowały przenieść na grunt polski obce i wrogie, choć imponujące swą potęgą, metody okupanta. Porozumienie z całym obozem utrudniał niezmiernie pokutujący nadal, a coraz bardziej nieaktualny kompleks wyłączności na „polskość" i „niezależność". Utrudniało wielkie rozbicie: były dwa ONR'y — Szaniec (ABC) i Konfederacja Narodu (Falanga); były dwie „Ojczyzny" — śląsko-pomorska i poznańska; była Narodowa Organizacja Wojskowa, której jedna część weszła w AK, a druga w NSZ; wreszcie dwa Stronnictwa Narodowe — jedno Sachy, a drugie Stojanowskiego, przyczem dla większej rozmaitości Sachiści, choć uznawali personalnie Bieleckiego, wchodzili do Rady Jedności Narodowej, brali udział w Delegaturze Rządu, podtrzymując i biorąc odpowiedzialność za rządy Gen. Sikorskiego i Mikołajczyka — natomiast Stojanowczycy, uznający Seydę, zepchnięci zostali przez Sachistów do opozycji.

Okres walki podziemnej znaczy się natomiast olbrzymim rozwojem ruchu ludowego. Nie skrystalizował on wprawdzie swego oblicza światopoglądowego, ale stał się wykładnikiem upowszechnienia świadomości narodowej. Jego zasługą jest, że masy chłopskie podjęły z całą determinacją i zrozumieniem walkę o polskość.

I ruch socjalistyczny, odrodzony, nowy — rósł coraz mocniej w siłę, podporządkowując swe partyjne hasła — hasłu nadrzędnemu: wolności narodu !

Poprzednio już wskazywaliśmy, że wywołane wojną w psychice zbiorowości polskiej przemiany sprzyjały rozwojowi obozu chrześcijańsko-społecznego, który rozrastał się w trzech swych stałych kierunkach: ideowo-wychowawczym, zawodowym i politycznym. Grupował on intelektualistów i artystów. Dawał żołnierza Armii Krajowej. Zasilał obficie aparat państwowy Delegatury Rządu na wszystkich jego szczeblach. Skupiał zainteresowania młodzieży. Stawał się głównym inicjatorem międzypartyjnych i międzyorganizacyjnych akcji.

Te trzy zasadnicze ruchy: chrześcijańsko-społeczny, ludowy i socjalistyczny stają się wykładnikiem przygniatającej większości społeczeństwa polskiego w Kraju, odwracającego się zdecydowanie od wszelkich nalotów totalizmu, nacjonalistycznego egoizmu i konserwatyzmu czy kapitalizmu.

LINIA POLITYCZNA STRONNICTWA PRACY

Rola Stronnictwa Pracy w Kraju jako czynnika konstruktywnego i spajającego wyraziła się w trzykrotnym wybraniu przedstawiciela SP na Pełnomocnika Rządu na Kraj (spośród pięciu kolejnych Pełnomocników Rządu — trzech należało do SP a dwóch do PSL). W Radzie Jedności Narodowej, w okresie prezesury przdestawiciela PPS, przedstawiciel SP obejmuje sekretariat generalny, a po aresztowaniu Szesnastu — przedstawiciel SP obejmuje prezesurę Rady.

To uznanie dla Stronnictwa Pracy wypływa ze spokojnej, zrównoważonej jego linji politycznej.

Polegała ona na **harmonizowaniu sprzecznych tendencji dwóch skrajnych skrzydeł; na utrzymywaniu równowagi między stałymi w życiu polskim rozbieżnościami realizmu i romantyzmu; wreszcie na wzmacnianiu jedności narodowej,** i tak zdumiewającej, jak na polskie stosunki.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA w Toruniu

Stronnictwo Pracy zdawało sobie dobrze sprawę, że gdyby poszło na proponowany mu wielokrotnie sojusz ze Stronnictwem Narodowym, nie tylko przesunęłoby się na prawicę, coby spowodowało zmniejszenie się jego atrakcyjności, — ale przez wytworzenie wówczas „obozu prawicy" sprowokowałoby powstanie „obozu lewicy" z PSL i PPS — a przez to trwałe rozbicie jedności narodowej.

Konstrukcja bowiem polskiego życia politycznego jest taka, że **zgoda narodowa utrzymana być może jedynie wówczas, gdy grupy o tendencjach totalistycznych są w mniejszości** i nie mają dość siły dla zrealizowania swych stałych dążeń do „opanowywania". W przeciwnym razie, gdy dojdą do władzy — stawiają przeciwko sobie całą resztę społeczeństwa. Ten mechanizm polityczny sprawia, że **w wielkiej mierze od stanowiska Stronnictwa Pracy zależy jedność narodowa:** Sojusz SP z ludowcami i socjalistami gwarantuje trwałe porozumienie wszystkich polskich kierunków politycznych — przechylenie się SP na prawicę, tak ją wzmacnia, że pociągnąć musi w konsekwencji rozbicie jedności.

Tą swoją specjalną misję Stronnictwo Pracy w Kraju stale utrzymywało.

W zagadnieniach polityki zewnętrznej Stronnictwo Pracy stało niezmiennie i stanowczo — zgodnie z opinją całego społeczeństwa polskiego, utrwaloną od początku wojny — na zasadzie **oparcia granicy zachodniej na Odrze i Nissie Łużyckiej.**

Rozwiązanie problemów narodowościowych widziało Stronnictwo Pracy w zrealizowaniu **unii środkowo-europejskiej.**

WNIOSKI

Przemiany zaszłe wewnątrz Stronnictwa Pracy od 1 września 1939 są wielkie i bardzo zasadnicze.

Członkowie t. zw. Komitetu Zagranicznego SP odwracają się od nich z uporem. Odrzucają maksymalizm katolicki. Trzymają się prawicy. Łamią zasadniczą linię polityczną Stronnictwa.

Dlatego zadajemy pytanie: Czy mogą oni reprezentować Stronnictwo Pracy? **Czy można się zgodzić, żeby obraz Stronnictwa Pracy na emigracji był odwrotnością jego prawdziwej, dogłębnej istoty ?** Czy można im ulec i przekreślić cały dorobek Stronnictwa Pracy z okresu Podziemia ?

Odpowiedź jest chyba jasna : NIE !

Musieliśmy tak odpowiedzieć! A odpowiedź ta powołała do życia nową reprezentację zagraniczną Stronnictwa Pracy — wierną jego istotnej treści.

Arch. Emigracji
Biblioteka
Główna
UMK Toruń
1385176

R.C. Press Ltd.,
151/153, Curtain Road, E.C.2.

Biblioteka Główna UMK
300020931074

Arch. Emigracji
Biblioteka
Główna
UMK Toruń
1385176

R.C. Press Ltd.,
151/153, Curtain Road, E.C.2.

Biblioteka Główna UMK
300020931074